

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA :

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,87 „
Strajki i inne wypadki swalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA :

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek : Nar. św. Jana Chrz.
Wtorek : Prospera

CHOJNICE, wtorek dnia 23. czerwca 1929 r.

Słońca wschód 3.40 zachód 20.24
Księżycy wschód 22.40 zach. 2.05

Droga do Nadrenji

Na tle rozmów Stresemanna w Paryżu i Madrycie

W związku z rozmowami p. Stresemanna z p. Briand'em w Madrycie 11-go bm. a z p. Poincare'm i Briand'em w Paryżu dnia 19-go bm. pisma francuskie, oczywiście w oparciu o Ministerstwo Spr. Zagr. na Quai d'Orsay, dają wyraz poglądom, z jakimi przystępuje się do dalszego ciągu rokowań, mających poprzedzić usunięcie okupacji Nadrenji.

P. Auguste Gauvain w „Le Journal des Debats“ z dnia 13-go bm. pisze:

„Rozmowy te mogą dotyczyć wykonania uchwały powziętej 16-go września 1928 w Genewie przez Państwa zainteresowane. Z jej trzech punktów tylko drugi, dotyczący całkowitego i ostatecznego załatwienia sprawy odszkodowań, jest załatwiony lub napół załatwiony, tj. znawcy zrobili swoje, a rzeczą Rządów jest ratyfikowanie. Lecz pierwszy punkt, tj. otwarcie urzędowych rokowań w sprawie wcześniejszego usunięcia okupacji Nadrenji, oraz trzeci, tj. stworzenie Komisji Konstatacyjnej i Koncyljacyjnej dla zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, nie weszły jeszcze w rokowania urzędowe. A muszą wejść. Wszystkie trzy sprawy są związane. P. Briand słusznie żądał tego związku w Genewie we wrześniu 1926 i z trudem uzyskał zgodę na związek ze strony Kanclerza Muellera, który żądał natychmiastowej ewakuacji Nadrenji jako prawnie należnej, a nie dopuszczał żadnego związku z odszkodowaniami. Ostatecznie zgodzono się na równoczesność trzech rokowań bez mówienia o związku. Ale oczywiście trzeba było zacząć od przygotowania najbardziej złożonej sprawy odszkodowań. To się stało. Obecnie Rządy mogą rokować o wszystkich trzech sprawach.“

Zupełnie podobnie brzmią oświadczenia na naczelnym miejscu „Le Temps“, pisma półurzędowego Ministerstwa Spr. Zagr., w wydaniu z 13-go b. m.:

„Rozmowa pp. Brianda i Stresemanna w Madrycie nie może być uważana za rokowania w sprawie sposobu załatwienia najważniejszych zagadnień, gdyż to musi być przedmiotem rokowań wszystkich Państw interesowanych. Jest rzeczą wcale prawdopodobną, że p. Stresemann, dla pewnego zadowolenia opinii publicznej niemieckiej, wspominał w rozmowie z p. Briandem o ewentualnej ewakuacji Nadrenji, którą Niemcy uważają, jak wiadomo, jako należne następstwo załatwienia sprawy odszkodowań, podczas gdy jest ona podporządkowana stworzeniu stałej Komisji Konstatacyjnej i Koncyljacyjnej, która zapewni rzeczywisty nadzór w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej. Ale rozmowa nie mogła wejść w głąb rzeczy z tego prostego powodu, że zagadnienie nadreńskie dotyczy innych jeszcze krajów poza Francją i będzie można zająć się niem dopiero po uprzednim porozumieniu Państw okupujących.“

Jeszcze wyraźniej stawiasprawę w „Echo de Paris“ z dnia 18-go b. m. p. Pertinax, który nawiązuje swe uwagi do sprawy artykułu p. Ramsay Macdonalda o mniejszościach jako złego znaku dla nadchodzących rokowań, nadto zaś nie uważa nawet obecnych zabezpieczeń placenia odszkodowań przez Niemców za wystarczające:

„Weszliśmy w wyjątkowo doniosły okres dyplomatyczny. Po porozumieniu znawców w sprawie odszkodowań, Niemcy czynią wysiłki w kierunku owego wyswobodzenia Renu, które dla nich jest preludjum dla wielu innych wyswobodzeń. I już znajdują poparcie zewsząd, gdzie wpływ ich dochodzi, zaczynając od p. Ramsay Macdonalda... Czy mamy ustępować z nad Renu? W jesieni p. Parker Gilbert, kierujący wykonaniem odszkodowań wedle Planu Dawesa, radził nam, abyśmy żadnych zmian nie czynili w na-

„Cudze chwalicie, swego nie znacie...“

(Wywiad z dr. Franciszkiem Fronczakiem, prof. uniwersytetu w Buffalo)

Poznań, 20. 6. 1929.

W tych dniach bawił w Poznaniu z małżonką wybitny Polak z obczyzny, dr. Franciszek Fronczak, pułkownik korpusu lekarskiego armji amerykańskiej, profesor higieny i medycyny zapobiegawczej uniwersytetu w Buffalo i komisarz zdrowia tegoż miasta, delegowany przez rząd amerykański na kongres międzynarodowy medycyny wojskowej w Londynie, na kongres międzynarodowy medycyny lotniczej w Paryżu i na kongres międzynarodowy zdrowia publicznego w Zurychu. Dr. Fronczak w czasie wojny światowej był członkiem Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu.

Znakomity rodak nasz, człowiek o międzynarodowym autorytecie lekarskim, aczkolwiek urodzony w Stanach Zjednoczonych i tam zamieszkały, jest częstym gościem starego kraju i zna go lepiej z wieloletnich obserwacji, niż niejeden stały mieszkaniec i obywatel Polski. To też korzystając z jego obecności w Poznaniu, dokąd przybył celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, zwróciliśmy się do niego, z prośbą aby podzielił się z nami wrażeniami, odniesionymi z obserwacji zbiorowego dzieła, Dr. Fronczak sądził swój o PWK. sformułował następująco:

— Powszechną Wystawę Krajową, jej urządzeniem i praktycznym ujęciem ekspozycji jestem oczarowany. Powszechna Wystawa Krajowa pod żadnym względem nie jest gorzej wyposażona od wielu wszechświatowych wystaw, jak np. w Paryżu, Londynie, San Francisco, Chicago, Buffalo itd. które zwiedziłem w czestych moich rozjazdach po całym świecie. Jakkolwiek jestem urodzony w Ameryce, lecz Ojczyzna przodków moich i moja znam od najmłodszych lat życia i wielokrotny pobyt w Polsce pozwala mi wydać śmiały i bezstronny sąd o jej dorobku. Mam to przekonanie, że moi rodacy, zamieszkali w kraju, sami nie wiedzą, jakie posiadają bogactwa kultury w każdej dziedzinie życia; a dowiedzieć się o tem wszystkiem są w stanie dopiero wtedy, gdy tu na miejscu dokładnie zwiedzą Powszechną Wystawę Krajową i skorzystają z tej poglądowej lekcji. Jedwabne tkaniny polskie nie ustępują w niczem najlepszym wyrobom francuskim, materiały sukienne i płótna są tak dobre, jak i angielskie, wyroby skórzanne, fabrykaty chemiczne wyroby przemysłu metalowego, elektrotechnicznego itd. śmiało równać można z najprzedniejszymi fabrykatami obcymi, a polskie cacka sztuki zdobniczej i artystycznego przemysłu ludowego są tak samo

szczych załogach wojskowych w Nadrenji, póki nam nie zapłacą odszkodowań. A sprawa pieniężna nie jest tu jedyna. Jest jeszcze sprawa Komisji Konstatacyjnej i Koncyljacyjnej, przewidzianej w protokole z 16-go września 1928.... Doniosłość sprawy jest jasna. Już dzisiaj widać jakie będzie stanowisko pp. Macdonalda i Stresemanna. Jest rzeczą Francji, Włoch, które Premier Brytyjski także zatakował, sprawą mniejszości, oraz Państw Europy środkowej i wschodniej, które są naszymi sojusznikami, by trzymać na wodzy burzycieli pokoju.“

Bardzo zajmującą jest również uwaga, którą podał w telegramie z Madrytu 16-go bm. do „Le Matin“ p. Sauervein.

„W chwili załatwienia razem zagadnień wojennych zamierzają niektóre grupy opozycyjne we Francji obalić Rząd p. Poincarego. Zamysł ten mniej świadczyłby o darze jasnego widzenia spraw, a więcej o bardzo rzadkiej odwadze, bo trudno wyobrazić sobie nowy Rząd, któryby miał przed sobą trudniejsze sprawy. Jeśli liczy się w tej grze na to, że w nowym Rządzie zachowa się p. Brianda na stanowisku Ministra Spr. Zagr., jestem przekonany, iż jest to błąd w rachubie. P.

wspanele, jak te, które się widzi w stolicach wielkich mocarstw. Oglądając na PWK. te wszystkie cuda, przyszedł mi na myśl werset Wincentego Pola: „Cudze chwalicie, swego nie znacie — sami nie wiecie, co posiadacie“.

— Dopiero po zamknięciu Powszechnej Wystawy Krajowej, ci obywatele, którzy jej nie zwie dził, dowiedzą się, jak wielką pominieli sposobność poznania Polski. Dla tych, którzy na Wystawę przybywają, jest ona najlepszą poglądową lekcją, dopełniając wszechstronnie wiedzę o Polsce pracującej, o kraju, który jest wybitnym pionierem kultury i sztuki — o państwie, które wielkimi krokami zmierza do wielkości i potęgi mocarstwowej. Każdy kto był na Powszechnej Wystawie Krajowej, musi jaknajlepiej wyrazić się o niej gdyż zasługuje na to pod każdym względem.

— Wystawa trwać będzie jeszcze 3 i pół miesiąca i mam nadzieję, że nikt nie pominie okazji jej zwiedzenia, począwszy od dziecka, które znajduje tu wspaniałą fundament do nauki na przyszłość, aż do zgrzybiałego starca, któremu lżej będzie umierać w przekonaniu, że doczekał się tak wspaniałej wyzwolonej Ojczyzny. Gdyby Powszechna Wystawa Krajowa nie dopisała materialnie to moralnie już odniosła pełny sukces, gdyż podniosła Polskę nie tylko w opinii całego świata, ale w oczach własnych obywateli, którym wszechstronnie pokazała, jakie plony pracy stworzyliśmy w ciągu 10-ciolecia niepodległości.

— Cieszy mnie, — mówił dalej pułkownik dr. Fronczak — że spotkałem na terenach Wystawy tak wielką ilość włościan, którzy z wielkim zainteresowaniem obserwowali produkty pracy polskiej i mogli przekonać się, że rzeczy, które traktowali, jako wyroby zagraniczne, nie wyobrażając sobie wprost, aby tak wszechstronna była produkcja polska, są pochodzenia krajowego. Z tego właśnie względu efekt PWK. będzie olbrzymi. Cieszy mnie również, że wychodźtwa nasze spisało się dzielnie swoim pawilonem „Polonia Zagranicą“, po którego obejrzeniu, a szczególnie wspaniałego działu Polaków Ameryki północnej, każdy rodak z dumą będzie mówił o tej „czwartej dzielnicy polskiej“, która dała takie dowody przywiązania do swej umiłowanej i wielkiej Ojczyzny.

— Dyrektor naczelny Wystawy, dr. Wachowiak, — kończył profesor Fronczak, — dumny może być, że stał na czele tego zbiorowego dzieła, które będzie największym i najwspanialszym pomnikiem siły twórczej narodu polskiego.

Briand będzie chętnie pierwszym wykonawcą tej likwidacji wojny, której plan powziął we wrześniu 1928 i która ma być uwieńczeniem jego polityki, ale będzie w tem współpracował u boku p. Poincarego, a nie w jakiejś polityce awanturniczej.“

Telegram ten jest oczywiście odbiciem rozmowy z p. Briandem, który chciał, aby to doniesie do Paryża. We Francji w tej chwili jest taki stan rzeczy, że na Kongresie Socjalistów w Nancy dnia 10-go bm. oświadczył się p. Blum za natychmiastową ewakuacją Nadrenji, a na Kongresie Federation Republicaine pod przewodnictwem p. Marina w Rouen dnia 9-go bm. powzięto uchwałę, wiążącą sprawę ewakuacji Nadrenji z uzyskaniem istotnych rękojmi bezpieczeństwa. Stanowisko grupy p. Marina podzielały wszystkie grupy prawicy i środka, czyli większość Izby. Do stanowiska Socjalistów mogliby chcieć się zbliżyć nie którzy Radykali i dążyć do stworzenia Rządu lewicowego we Francji obok Rządu socjalisty p. Macdonalda w Anglii i Rządu socjalisty p. Muellera w Niemczech. P. Briand widocznie ostrzega, że on nie wzięby udziału w takiej polityce, zwróconej przeciw p. Poincaremu, który oczywiście jest za ostrożnością w sprawie Nadrenji.

Powstała druga republika chińska

na północy Chin. Utworzył ją generał Feng, sprzymierzeńca komunistów

Peking, 22. 6. 1929.

General Feng ogłosił w piątek w mieście Hsingan w prowincji Szansin nową republikę północnych Chin.

Feng oświadczył, iż prowincje Szansin, Hon-san i Szensin oraz chińska część Turkiestanu podały się jego rządowi.

Nowa północno-chińska republika zawrze sojusz militarny z Moskwą celem wspólnej walki przeciw Nankingowi.

Rząd Fenga będzie po części demokratyczny, po części zaś komunistyczny. Jako przewodniczący nowego rządu został mianowany wygnany swego czasu z Chin członek rządu Wam-Szin-Wli, który obecnie z Rosji powróci do Chin.

Feng oświadcza, iż utworzenie nowej republiki północno - chińskiej było konieczne z tego powodu, ponieważ dyktatura marszałka Czang-Kai Czeka prowadzi do niechybnej zguby Chin.

Podpisanie umowy między Kościołem a rządem meksykańskim

Koniec wojny religijnej. — Kościół katolicki odzyskał swobodę. Ułaskawienie skazańców

Rzym, 22. 6. 1929.

W Meksyku został w piątek podpisany układ między Kościołem a państwem w sprawie zakończenia wojny religijnej.

Wydany w tej sprawie komunikat oficjalny głosi, że za zgodą papieża mogą być w Meksyku odprawiane nabożeństwa. Rząd meksykański nie zamierza mieszać się w obowiązki księży i nadać im pełną swobodę w spełnianiu ich obowiązków

kapłańskich, jednak w ramach obowiązujących ustaw meksykańskich.

Umowa zawiera następnie przyrzeczenie rządu uwolnienia około 100 kobiet, które z powodu naruszenia państwowych ustaw religijnych zostały wydalone z Meksyku i internowane na wyspach Las Tres Marias.

Od ułaskawienia wykluczona jest jedynie zakonnica Concepcion, skazana za udział w zamordowaniu prezydenta Obregona na 20 lat więzienia.

Nie dopuścić do drugiego morderstwa sądowego

na osobie polskiego robotnika. — Znowu Polak skazany na śmierć na podstawie zeznań warjata

Berlin, 23. 6. 1929.

Jak donieśliśmy, sąd w Landsberg skazał na śmierć niejakiego Jana Klimka, obywatela polskiego. Obrońca z urzędu oskarżonego dr. Reichner wniósł odwołanie do sądu apelacyjnego.

Jan Klimek od r. 1918 do 1919 służył w 2 p. leg., a w r. 1920 wyjechał nielegalnie do Niemiec, a następnie do Francji, skąd powrócił w r. 1924 do Polski.

W r. 1925 wyjechał ponownie do Francji, za paszportem, wystawionym przez starostwo w Kielcach, a w marcu 1927 r. w konsulacie generalnym Rzplitej w Paryżu uzyskał paszport na wyjazd do Kanady.

W końcu r. 1928, mimo, iż jest on obywatelem polskim, na skutek interwencji Niemiec, został on w Kanadzie aresztowany i odstawiony do dyspo-

zycji władz niemieckich sądowych, gdzie 2-go maja 1929 r. został skazany na śmierć za zbrodnię morderstwa na osobie woźnego Gustawa Essiga, dokonanego jakoby w marcu 1922 r.

Na dowód zbrodni składają się zeznania żony Klimka, Heleny Guss oraz rzekomego współnika zbrodni Klemsteina, który natychmiast (?) po zeznaniach obciążających Klimka dostał pomieszczenia zmysłów(?) i obecnie przebywa w jednym z zakładów dla umysłowo - chorych.

Spółceństwo polskie ze zrozumiałym zainteresowaniem śledzi bieg sprawy.

Z uwagi na zasądzenie na śmierć przez sąd niemiecki niewinnego Jakubowskiego należy pilnie śledzić za tokiem obecnej sprawy, prawdopodobnie również niewinnego zupełnie człowieka.

Bójka na noże, brzytwy i nogi od stołów

Walczyli ze sobą Polacy z Arabami

Paryż, 23. 6. 1929.

W miejscowości Saint Yorre, położonej tuż pod znanym miejscem kąpielowym Vichy w trzecieorzędnym dancingu, przyszło do krwawej bójki pomiędzy robotnikami polskimi z jednej, a robotnikami z Algieru, z drugiej strony.

Jak się zdaje, sprzeczka wszczęła się z zazdrości o jakąś tancerkę. Walka odbywała się na noże, brzytwy, nogi od stołów; także i rewolwery były w robocie.

Najpierw walczyli dwaj zazdrośni, Polak nazw. Stanisław Borek i Arab, nazw. Mehmi - Daman - ben - Tabar. Ten ostatni był w posiadaniu brzytwy, którą pokrajał przeciwnika.

Niebawem bójka stała się powszechną. Butelki puste i pełne latały w powietrzu, lustra potłuczono, stoły i krzesła potamano. Pierwszą ofiarą był Polak, którego nazwisko brzmi nieprawdopodobnie: Pietzrach, 32-letni robotnik, poraniony i

pokrwawiony, pozostawiony w stanie beznadziejnym.

Ciężkie rany odniósł również jakiś Wiltzek Vladisław, pewnie Włodysław Wilczek, 20-letni robotnik, mieszkający w Vichy. Również i syn właściciela lokalu, niejakiego Bardet, chcąc rozzerwać przeciwników, uległ ciężkim obrażeniom. Dopiero stary Bardet, przy pomocy rewolweru, zdołał wygnać przeciwników na dwór, gdzie walka toczyła się w dalszym ciągu.

Policja w Vichy przybyła na miejsce dopiero po kilku godzinach, znalazłszy na placu noże, brzytwy, nogi od krzesel i kilku ciężko rannych.

Zarówno Stanisław Borek, jak jego przeciwnik Mehmi - Daman - ben - Tabar zostali aresztowani, choć obdwaj w stanie wprost oplakany. Pomiedzy aresztowanymi czytamy również nazwiska polskie, tak zniekształcone, że niepodobna się domyśleć prawdy. Wszystkie gazet francuskie pełne są szczegółów tej przykrej bójki.

Msza święta w samolocie

Odprawił ją ksiądz hiszpański

Madryt, 24. 6. 1929.

Hiszpańscy księża przedsięwzięli podróż w samolocie do Rzymu, aby złożyć hołd Ojcu św. Wystartowali oni na wybrzeżu Hiszpanji w 4-motorowym samolocie. Na przestrzeni pomiędzy Barceloną a Genuą słuchali mszy św., którą jeden z kapłanów odprawił przy ołtarzu, urządzonej specjalnie w tym celu na pokładzie samolotu.

Falszerstwa na pięć milj. dolarów

znaczkami pocztowymi

Nowy Jork, 23. 6. 1929.

Władze pocztowe wpadły na ślad szajki oszustów, trudniących się czyszczeniem użytych znaczków pocztowych. Dotychczasowy wynik dochodzeń wykazuje, iż szajka ta oszukała rząd w ubiegłym roku na sumę blisko pięciu milionów dolarów. Szajka działała w porozumieniu z niższymi urzędnikami pocztowymi, którzy dostarczali jej znaczki wysokiej wartości od 1 do 30 dolarów, używane do opłacenia przesyłek pakunkowych.

Amanullah jedzie do Włoch

Coraz dalej od tronu

Bombaj, 23. 6. 1929.

Amanullah wraz ze swą żoną wsiadł na pokład okrętu, w celu udania się do Włoch.

Wielki pożar lasów sowieckich

niedaleko granicy polskiej

Wilno, 23. 6. 1929.

W rejonie Buclawia po stronie sowieckiej wybuchł olbrzymi pożar lasu, położonego w odległości 1 klm. od granicy polskiej. Do gaszenia pożaru sprowadzono 3 bataliony żołnierzy sowieckich oraz około 2.000 ludności cywilnej. Akcja ratunkowa trwała przeszło 28 godzin. Spalił się odcinek lasu, długości przeszło 1 klm. i szerokości pół klm. Pożar nie przedostał się na stronę polską, dzięki przekopaniu rowu przez kompanię techniczną K. O. P.

Olbrzymia wystawa zwierzęca

Zgromadzi ona przeszło 5000 sztuk

bydła i trzody

Poznań, 23. 6. 1929.

W okresie od dnia 29 bm. 7 lipca rb. odbędzie się największa z dotychczasowych wystaw hodowlanych w Polsce, wystawa, która zgromadzi 76 koni, 1005 bydła, 494 owiec, 405 świń, 2.500 drobnych inwentarzy.

Reprezentowane będą wszystkie rasy inwentarza żywego które znalazły w Polsce uznanie, a eksponaty dzięki swemu pochodzeniu ze wszystkich ziem dadzą kompletny obraz stanu i poziomu rodzimej hodowli.

Rozruchy bezrobotnych w Płocku

Skierowane były przeciw prezydentowi

miasta

Płock, 22. 6. 1929.

W Płocku wybuchły burzliwe demonstracje bezrobotnych przeciw prezydentowi miasta Zbrożynie, członkowi partji P.P.S.C.K.W. Tłum bezrobotnych w ilości 500 osób przybył przed gmach magistratu i ze śpiewem „Czerwonego sztandaru“ wtargnął do gabinetu prez. miasta. Zawieszona policja zapobiegła zajściom. Przez dwie godziny trwały pertraktacje ze wzburzonym tłumem, bezrobotnych, który wznosił nieprzyjazne okrzyki przeciw prezydentowi miasta i domagał się głośno sprowadzenia komisarzy rządowego. Kiedy prezydent Zbrożyna chciał opuścić magistrat, musiała interwenjować policja, która rozprószyła demonstrantów. Przed mieszkaniem prezydenta miasta postawiono posterunek policji.

Piękna odpowiedź Polaków

amerykańskich

na gwałt niemiecki w Opolu

Opole, 24. 6. 1929.

Związek oświaty kresów polskich w Chicago uchwalił zebrać w odpowiedzi na gwałt polski odpowiedni fundusz na budowę ochronki dla polskich dzieci w Opolu. Jest to odpowiedź kulturalnych rodaków naszych z Oceanem na niekulturalne zachowanie się zdemoralizowanej młodzieży niemieckiej. Związek wydał odezwę do rodaków o poparcie tej szlachetnej inicjatywy, dzięki której Opole otrzyma własną polską ochronkę.

Rozpoczęły się prace wstępne

nad przyszłorocznym budżetem

Warszawa, 24. 6. 1929.

W ostatnich dniach czerwca wpłyną do ministerstwa skarbu projekty preliminarzy budżetowych, na rok budżetowy 1930-31, opracowane przez poszczególne ministerstwa. Ministerstwo skarbu udzieliło wszystkim władzom centralnym instrukcji, aby przy opracowaniu omawianych projektów preliminarza kierowały się koniecznością oszczędnej gospodarki oraz zamknięciem rachunkowemi za rok 1927-28.

Po otrzymaniu tych preliminarzy ministerstwo skarbu podda je starannym badaniom i po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji z poszczególnymi ministerstwami opracuje cały projekt preliminarza, który będzie przekazany radzie ministrów. Preliminarz budżetowy na rok przyszły będzie przedłożony całemu ustawodawczemu w okresie konstytucyjnie ustalonym t. j. przed pierwszym październikiem r. b.

Katastrofalne oberwanie chmury

nastąpiło w okolicach Sosnowca

Sosnowiec, 22. 6. 1929.

Gminy Pilicę i Kidów nawiedziła gwałtowna burza z oberwaniem chmur. Woda niosła z sobą całe drzewa. Łąki i pola, ogrody na obszarze setek morgów zostały zamulone, a szosa Pilica — Zaronowice uszkodzona w znacznej części. Niektóre domy, niżej położone, pozalawane zostały wodą. Fabryka w Wierbce została unieruchomiona, ponieważ woda zabrała cały zapas węgla i zerwała groble. Straty bardzo znaczne.

Kłopoty rządu z art. 116

pragmatyki urzędniczej

Warszawa, 23. 6. 1929.

Art. 116-ty pragmatyki urzędniczej wskutek uchwał sejmowych przestał działać. Wskutek tego rząd nie wie, co począć dalej ze stabilizacją urzędników. W przydzium rady ministrów opracowują projekt nowej pragmatyki na najbliższą sesję sejmową. Narazie na najbliższym, t. j. poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów sprawa ta będzie wyczerpująco omawiana.

Pociąg najechał stado bydła

7 krów zabitych

Warszawa, 22. 6. 1929.

Na przejeździe kolejowym w Janówku jadący do Nowego Dworu pociąg najechał na stado krów z których 7 zostało zabitych.

Początek przyszłego roku

szkolnego

nastąpi dnia 3 września br.

Warszawa, 23. 6. 1929.

Minister W. R. i O. P. wyznaczył początek roku szkolnego 1929-30 na dzień 3-go września b. r. (wtorek); w tym dniu odbędzie się uroczyste nabożeństwo szkolne; normalne zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 4-go września r. b.

Góry lodowe na Atlantyku

Zagrażają pływającym parowcom

Hamburg, 23. 6. 1929.

Załoga i pasażerowie przybyłych do Hamburga okrętów donoszą, że ukazały się na Atlantyku olbrzymie góry lodowe. Morze niesie te masy lodowe w oddaleniu dwóch do pięciu mil morskich od siebie, a każda z nich zajmuje bardzo znaczną przestrzeń. Największa z tych gór lodowatych, robi wrażenie pływającej wyspy. Niektóre wystrzelają na 60 cm. ponad poziom morza. Z tego powodu północny Atlantyk stał się w tej chwili wielce niebezpiecznym, a okręty muszą zachowywać jak najdalej idącą ostrożność, zwłaszcza w nocy.

Z zagadnień międzynarodowych.

Walka o władzę nad światem

Ostatnia wojna światowa, która głównie toczyła się na ziemiach starej Europy, była mimo wszystko wojną o wpływy i potęgę na starym kontynencie.

W pierwszych latach po ukończeniu tej straszliwej zawieruchy dziejowej, która zdruzgotała potęgę militarną Niemiec, mogło wydawać się, że wojna ostatnia będzie miała ten tylko przewidywany i planowany skutek. Miało się wrażenie, że militarny bałwan pruski strącony został z wysokiego swego piedestału, a decydującą potęgą w świecie spoczęła w ręku kilku zwycięskich państw i stworzenia przez nie Ligi Narodów.

Po dziesięciu przeszło latach od chwili ukończenia wojny coraz widoczniejsze stają się jej głębokie skutki i tem wyraźniej widać, że wojna ta ma i mieć będzie znacznie dalej sięgające i w części zgola nieoczekiwane następstwa.

Stara Europa, wycieńczona krwawymi zapasami i ciężkimi ofiarami w mieniu, ludziach i wartościach kulturalnych, — poczyna usuwać się, czy też być usuwaną na plan drugi.

W dzisiejszej dobie powstało zagadnienie panowania nie nad Europą, bo już nie ona jest centrum starań i motorem, dominującym nad wydarzeniami dziejowymi, — lecz panowania nad światem. Problem ten rozwiązuje się zresztą poza granicami starej Europy. Punkt ciężkości wielkiej polityki przesuwa się na Ocean Spokojny, który opanować całkowicie, oznacza grać pierwsze skrzypce w świecie.

Wielka Brytania dlatego też zwróciła swe oczy na zdarzenia dokoła Oceanu Spokojnego. O Europę dba dopiero w drugim rzędzie. Jednakże wewnętrzna i zewnętrzna pozycja Anglii doznała w ostatnim czasie wielkiego osłabienia. Kolos wielkobrytyjski przechodzi zdaje się pewnego rodzaju chorobę.

Dlatego też na forum polityki międzynarodowej usadawiają się coraz mocniej dwie olbrzymie potęgi morskie i lądowe, Stany Zjednoczone Półn.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 24. czerwca 1929 r.

Liczba czynności: 3. B. 7/28.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie oskarżenia prywatnego oskarżyciela Borysława Rybakowa, stud. praw, w Chojnicach, Dworcowa 11, przeciwko oskarżonemu Kazimierzowi Kłowskiemu, redaktorowi w Gdyni, urodz. 18. maja 1905 w Rywałdzie pow. Starogard, synowi Edwarda i Agnieszki z Kowalskich o zniewagę, za pomocą artykułu „Dziennika Pomorskiego” nr. 299 z daty 30. 12. 1927 r. pod tytułem „Z Województwa” Chojnice, dnia 29. 12. 1927 r. Czyn pochwały godny — więcej takich.

Sąd Powiatowy w Chojnicach na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 1928 r. odbytym przy udziale Przewodniczącego: S. P. Gaydy, Sekretarza: kanc. Komorskiego orzekł:

Oskarżonego uznaje się winnym występku z § 186 k. k. w związku z artykułem 53 Rozp. Pr. Rz. P. z 10 maja 1927 r. o prawie prasowym w zbiegu idealnym z § 185 k. k. i za to zasądza się go na karę więzienia przez jeden tydzień, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

W myśl art. 52 cyt. rozp. przyznaje się oskarżycielowi prywatnemu nawiazkę w kwocie tysiąca złotych.

Jednocześnie przyznaje się oskarżycielowi prywatnemu upoważnienie „jednorazowego ogłoszenia sentencji wyroku w „Dzienniku Pomorskim” w Chojnicach w ciągu jednego miesiąca w tym samym dziale i tem samym piśmie jakim wydrukowano zniewagę a to na koszt oskarżonego.

podp. Gayda.

Uwierzytelnia z tem, że wyrok jest prawomocny. Chojnice, dnia 14 sierpnia 1928.

(—) podpis nieczytelny
Sekretarz Sądu Powiatowego.

Uzasadnienie!

W czynie oskarżonego dopatrzyl się Sąd przede wszystkim znamion występku z § 186 k. k. w związku z artykułem 53 Rozp. Pr. Rz. P. z dnia 10 maja 1927 r. (Dz. Ust. nr. 45 poz. 398) o prawie prasowym. Zarzucił on bowiem oskarżycielowi prywatnemu, że jest Rosjaninem. Twierdzenie tego faktu zdolne jest oskarżyciela prywatnego jako obywatela polskiego podać w pogardę i poniżyć w opinii publicznej, że oskarżyciel nie jest Rosjaninem lecz Polakiem wykazał on przedłożeniem świadectwa obywatelstwa polskiego. Nie zmienia stanu rzeczy okoliczność, że nazwisko jego ma brzmienie rosyjskie oraz że urodził się w Rosji. Ogłoszenie okoliczności znieważając. z życia prywatnego i rodzinnego w piśmie prasowym po myśli art. 53 cyt. rozporządzenia jest niedopuszczalne. W czynie oskarżonego mieszczą się ponadto w zbiegu idealnym znamiona występku z § 185 k. k. albowiem, używając w odniesieniu do oskarżyciela różnych zwrotów miał co najmniej świadomość, że wyrazami temi obrazi część oskarżyciela.

Ameryki i Japonja. Mocarstwa te w pierwszym rzędzie toczyć mogą zapasy o Ocean Spokojny i one z biegiem czasu zdecydują o panowaniu nad światem.

Anglja tym razem nie może przyglądać się bezczynnie tym gigantycznym zapasom, a później zbierać plony po osłabieniu obu przeciwników. Anglja będzie musiała stanąć po jednej albo po drugiej stronie, a znając politykę angielską będzie to napewno strona słabsza, gdyż według zimnego wyrachowania Anglików będzie chodziło o osłabienie potęgi silniejszego.

Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że Anglja za jęta kłopotami, jakie sprawiają jej zamorskie kolonie, na wielkoświatowej arenie schodzi na plan drugi. Mocarstwo to znalazło się niejako pomiędzy dwiema Europami a Oceanem Spokojnym. Być może Anglja pozostawi kłopoty europejskie samej Europie, a sama pójdzie ratować swą pozycję światową.

Przyszłość najbliższa wykaże więc, kto będzie dzierzył berło panowania nad światem. Wik.

Prohibicja gwałci konstytucję Orzeczenie sądu przysięgłych w Filadelfji Filadelfja, 23. 6. 1929.

Lawa przysięgłych, mająca zdecydować o winie kilku policjantów, oskarżonych o uprawianie teroru wśród robotników i górników w kopalniach węgla na tle prohibicji, wydała opinię, opowiadającą się za zniesieniem ustawy prohibicyjnej, którą uważa za „niepopularną i niepożądane prawo, godzące w podstawy wolności osobistej obywateli, gwarantowanej przez konstytucję amerykańską“.

Przyrost ludności w Polsce za rok 1928

Warszawa, 23. 6. 1929.

W r. 1928 przyrost naturalny ludności w Polsce przedstawiał się następująco: Małżeństw zawarto ogółem 294.788, żywych niemowląt przyszło na świat 983.720, zmarło osób 504.569. Przyrost naturalny zatem w r. 1928 wyniósł 479.151 osób.

W porównaniu z r. 1923 przyrost naturalny zmniejszył się o 40.795 osób. w porównaniu zaś z r. 1927, wzrósł o 51.785 osób.

Przy wymiarze kary przyjął Sąd jako okoliczność obciążającą rodzaj zniewagi, wobec znieważonego oraz że zniewagę popełniono w prasie t.j. publicznie.

Ponieważ oskarżyciel przez czyn oskarżonego niewątpliwie poniósł krzywdę moralną należało mu zgodnie z wnioskiem jego w myśl art. 52 cyt. wyżej rozp. o prawie prasowym przyznać nawiazkę w wysokości tysiąca złotych jako odpowiedniej.

M. p.

Zjazd Motocyklistów Pomorza.

odbył się wczorajszej niedzieli w Chojnicach. Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

Uroczyste zebranie ku czci 10-lecia Traktatu Wersalskiego.

Ku uczczeniu dziesięciolecia Traktatu Wersalskiego odbyło się wczoraj w pol. na sali Hotelu Centralnego uroczyste zebranie, zwołane za inicjatywą Stronnictwa Narodowego przez szereg tutejszych towarzystw.

Zebrań przewodził prezes Stronnictwa Narodowego p. Pawłowicz. Najsamym w krótkich słowach powitał licznie przybyłą publiczność, poczem udzielił głosu p. mec. Kopicickiemu.

Mówca mówił o znaczeniu Traktatu Wersalskiego w związku z naszą niepodległością. Aczkolwiek wielkie obszary kraju ojczyzno były w tym czasie już wolne to jednak Traktat Wersalski dopiero nadał niepodległości naszej stempel prawny. Uzyskaliśmy na mocy tego traktatu niejako przewłaszczenie. Przedewszystkiem Traktat Wersalski zwrócił Polsce Pomorze. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej p. mec. Kopicicki zakończył swe wywody.

Z kolei chór męski „Lutni” pod umiejętną batutą dyrygenta p. Gierszewskiego odśpiewał bardzo uodolnie „Gau-de mater Polonia” i „Szandary polskie na Kremlu“.

Następnie przemawiał redaktor naczelny „Słowa Pomorskiego” b. poseł Sacha. Przemówienie jego, poświęcone tak ważnemu zagadnieniu jak dalsza rozbudowa naszej niepodległości, zawierało tyle trafnych i głębokich uwag, zawierało tyle znajomości naszego życia politycznego i społecznego, że poświęcimy mu osobno słów kilka.

Około godz. 3-ciej po poł. p. Pawłowicz solwował zebranie. Na zakończenie odśpiewano pierwszą zwrotkę Roty. Zaznaczyć trzeba że zebranie miało przebieg bardzo uroczysty i imponujący.

Nadzwyczajne zebranie Związku Urzędników Kolejowych.

W czwartek dnia 20 bm. odbyło się o godz. 18 w lokalu zebrań u p. Jazdzewskiego nadzwyczajne zebranie Związku Urzędników kolejowych. Zebranie zagał hasłem „Cześć Kolejnictwu” prezes starszy asesor p. Dziegielewski w obecności 30 członków. Po zakomunikowaniu zebranym porządku obrad sekretarz p. Uske odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty bez sprzeciwu. Następnie udzielono głosu specjalnie na to zebranie przybyłemu prezesowi okręgowemu kol. Gacy z Bydgoszczy.

Referent poruszył w swoim półtoragodzinnym referacie kilka spraw wagi zasadniczej. Wyczerpująco przedstawił mówca sprawę nowej pragmatyki kolejowej, która między innymi przewiduje podwyżkę uposażeń od 28 proc. do 80 proc. Szeroko omówił prelegent także kwestję stabilizacji pracowników kolejowych. Dużo uwagi poświęcił prelegent jednej z najgłośniejszych obecnie bolączek funkcjonarjuszów kolejowych — sprawom egzaminacyjnym. W tej sprawie wystąpił Z. U. K. z wnioskiem, ażeby zaprowadzić pewne ulgi na egzaminach.

Prezes tutejszego koła podziękował kol. Gacy za referat poruszający wszystkie aktualne sprawy pracowników kolejowych. W dyskusji nad referatem zabrał głos przewodca stacji p. Pirsch rozwodząc się nad sprawą nowego umundurowania a w szczególności czapek. Projektuje się mianowicie wprowadzenie czapek wzoru austriackiego. P. Pirsch oświadcza się za wprowadzeniem czapek okrągłych

na wzór kolei amerykańskich i angielskich, podobnego formatu do czapek Pol. Państwowej i Straży Granicznej. Wszyscy zgodzili się na projekt mówcy a prezes okręgowy kol. Gaca przyrzekł wystąpić w tej sprawie do Zarządu Głównego, tj. za wprowadzeniem czapek okrągłych lub pozostawieniem czapek dotychczasowych. W sprawie pragmatyki kolejowej przemawiał kol. Butzlaff, zapytując kol. Gacę co do podwyższenia płac urzędniczych. Także w tej sprawie będzie Związek Urzędników Kolejowych interwenjował i będzie domagał się podwyżki od 40 do 80 proc. a nie od 28 do 80 proc. Kwestję egzaminów poruszył jeszcze prezes kol. Dziegielewski, zaznaczając, że egzaminy odbywają się w stosunkach anormalnych, wykazując, że należy przeprowadzić radykalne zmiany w tym kierunku.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów obrad tak niezwykle ożywionego zebrania preze kol. Dziegielewski zamknął zebranie o godz. 22 hasłem „Cześć Kolejnictwu“!

Ceny targowe.

Na ostatnim targu płacono za 1 funt masła 2,50 — 2,70 zł, za 1 mendel jaj 2,30 — 2,40 zł, ft. słoniny 1,80 — 2,00 zł, słonina wędzona 2,20 zł, sadło 1,80 zł, smalec 2,50 zł, wieprzowina 1,60 zł, skopowina 1,30 — 1,40 zł, wołowina 1,20 — 1,30 zł, wołowina bez kości 1,60 zł, zrazówka 1,80 zł, cielęcina 1,00 — 1,30 zł, boczek 1,50 zł, głowizna 0,60 zł, siekane 1,80 zł, wątrobianka 1,20 — 1,80 zł, krwawa 1,20 — 1,40 zł, salceson 1,80 zł, metka 1,90 zł, czosnkowa 1,80 zł, łowiecka 1,80 — 2,00 zł, kiełbasa mięsna 2,00 — 2,20 zł, szynka wędzona 2,20 — 2,30 zł, warzywo: peczęk sałaty 10 gr., peczęk marchwi 20 gr, ogórki 1,20 zł, kwaśne ogórki 20 groszy sztuka, cebula 60 gr. funt, agrest 1 zł. litr, za ryby płacono: 1 ft. lina 1,50 zł, karasie 1,50 zł, karasie małe 1 zł, płotki od 0,60 — 0,90 zł, okony od 1,00 — 1,30 zł, funt karpiu 1,80, szcru paka 1,40 zł, za drób płacono: kogut 5, 6 i 7 zł., kura 4 zł, kurczęta 2 zł, miotła z brzeziny 10 gr. 3 peczęki drzazgi 25 gr. 1 ctr. kartofli 2,20 — 3,00 zł.

Nie wieszac się u wozów.

Samochód ciężarowy firmy gdańskiej „Dagoma” zraniał na szczęście lekko małego chłopca, który przywiesił się z tyłu do wozu.

Niechaj wypadek posłuży ku przestrodze rodziców i dzieci.

Okradziony z gotówki.

W sobotę w południe został przez nieznanego sprawcę okradziony niejaki Jan Brzeski z Ostrowitego poczta Lipnica z całej gotówki, jaką posiadał przy sobie, to jest 190 zł. Jak poszkodowany twierdzi kradzieży tej dokonano w składzie filii Jan Vos pod Człuchowską bramą.

Jest również możliwym, że p. Brzeski pieniądze te mógł zgubić wobec tego prosi p. Brzeski uczciwego znalazcę o łaskawe oddanie zgubionej kwoty za dobrem wynagrodzeniem.

Powyzszy fakt niech będzie przestroga dla wszystkich, którzy się udają do miasta po zakupy z większymi kwotami aby więcej uwagi zwracali, gdyż o pozbycie się pieniędzy nie trudno.

Astrolog w Chojnicach.

W Hotelu Centralnym bawi obecnie astrolog, który bada przez własne medium najskrytsze tajemnice ludzkie. Astrolog przyjmuje od godz. 9 rano do 1 w południe i od godz. 3 popołudniu do 9 wieczór w Hotelu Centralnym, pokój nr. 10 w czasie od 22 do 30 czerwca br.

Z POMORZA

Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego

Tuchola. We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie członków Sejmiku Powiatowego pod Woronowiczem. Przebieg obrad był następujący: Uzupełniono taryfę opłat badania mięsa od zwierząt rzeźnych. Powzięto do wiadomości potwierdzony przez Pana Wojewodę oraz poprawiony budżet na rok gospodarczy 1929-30. Poprawiony statut o opłatach drogowych został przyjęty. Zapropozowano kandydatów na wójtów względnie zastępców na obwody: Nowa Tuchola, Koślińska, Kiełpin, Woziwoda, Lipowa i Gołębek. Przyjęto do wiadomości protokół z nadzwyczajnej rewizji Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu tucholskiego. Uchwalono urządzić dla członków Sejmiku i Wydziału Powiatowego wycieczkę krajoznawczą do Gdyni, i to w dniu 15 lipca. We wolnych wnioskach p. i. poruszył p. Prył sprawę wykończenia budowy szosy Bysław — Cekcyn — Tuchola, dalej poruszył fatalny stan odcinka drogowego w Nowym Mlynie na trakcie Tuchola — Cekcyn gdzie jest piaszczysta góra i to taka że nawet słaby samochód tam nie podjedzie. Na powyższe wyjaśnia starosta powiatowy p. Worowicz że Dyrekcja Lasów Państwowych, do której ta czynność należy gdyż droga znajduje się w lesie, jeszcze w bieżącym roku przystąpi do naprawy tego odcinka.

Mrówki przysły za przykładem ludzi.

Pelplin. Pelplin nie potrzebuje zazdrości uroczym miejsc innym gromom i osiedlom, gdyż posiada je w licznej mierze. Jednym takim uroczym miejscem o którym marzą wszystkie zakochane głowy, a które jest zawsze punktem kulminacyjnym rozmarzonych par, jest ławka brzozowa wznosząca się w lesie po jednej stronie szosy wiodącej do Starogardu. Któż nie zna tego zielonego ustronia? I któż nie spędził tam choć chwilkę. O pół w jeden dzień czerwcowy zasiadło na samotnej ławce dwoje zakochanych ludzi. Chwile w słodkich objęciach miały szybko, gdy nagle horyzont pokrył się chmurami a z nieba na ziemię lunęły wielkie krople deszczu. Gdzie się schronić? Do domu daleko, więc przytulili się kochankowie i wsparli się o dąb zmurszały czekali co im los za chwilę przyniesie. Opodał ławki pracowały mrówki, a że deszcz im z powodu należytej ochrony nie przeszkadzał, powędrowały sobie na ławkę. Patrzył, a na niej jakieś dziwoląg, jaskrawa sukienka, błyszczące lakiery, więc czemuż nie zobaczyć tego zblizka. Po długiej wędrowce zwiędzili wszystko, a widząc jak ludzkie istoty tak do siebie się tuliły, poszły za ich przykładem gromadząc koło siebie całe mrowisko. Jakie były skutki tego zgromadzenia wykazał krzyk zakochanych, którzy z nieprzyjemnym bólem opuścili czempredzej cudne ustronie.

Wiadomości kościelne.

Pelplin. Rozporządzeniem J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego, przeniesieni zostali: ks. wikary Teodor Plewa z Torunia Panny marji, jako prefekt do gimnazjum w Wejherowie, a ks. prefekt Jan Pronobis z Wejherowa jako wikary do Torunia (Panny Marji).

Statystyka szkół na Pomorzu.

Toruń. Ziemia Pomorska liczy 18 gimnazjów męskich w tem 2 koedukacyjne mieszane i to: w Brodnicy, Chełmnie, Chełmży, Chojnicach, Grudziądzu, Kościerzynie, Lubawie, Nowemście, Starogardzie, Świeciu, Pelplinie, Tczewie, Toruniu Wąbrzeźnie i Wejherowie. Gimnazjów żeńskich jest 5 i to: w Chełmnie, Grudziądzu, Kościerzynie, Tczewie i Toruniu. Szkoły wydziałowe w liczbie 19 są w Brodnicy, Chełmży, Chojnicach, Czernsku, Sępólnie, Działdowie, Lidzbarku, Lubawie, Nowemście, Pucku, Starogardzie, Świeciu, Pelplinie, Toruniu, Tucholi, Wąbrzeźnie, Wejherowie i Wejherowie szkoła wydz. niemiecka. Seminarja nauczycielskie są w Grudziądzu, Kościerzynie, Działdowie, Lubawie, Toruniu męskie i żeńskie, Tucholi i Wejherowie. Szkoły prywat-

ne niemieckie względnie gimnazja są w Chojnicach, Grudziądzu, Tczewie i Toruniu. Seminarjum Nauczycielskie z wykładowym językiem niemieckim znajduje się w Grudziądzu. Szkoły handlowe są w Brodnicy, Grudziądzu, Tczewie, Toruniu i Wejherowie. Szkoły Rolnicze są w Brodnicy, Kowalewie, Kościerzynie, Toruniu i Bielawkach. Z innych szkół wymienić należy szkołę kadetów w Chełmnie, szkołę gospodarstwa domowego w Grudziądzu, Pomorską szkołę Sztuk Pięknych w Grudziądzu, Szkołę Budowy Maszyn w Grudziądzu, Szkołę Przemysłu Ludowego w Kościerzynie, Szkołę organistowską w Pelplinie Szkołę Morską w Tczewie i Szkołę dla głuchoniemych w Wejherowie. Ze szkół wyższych wymienić należy Seminarjum Duchowne w Pelplinie. Szkół powszechnych liczy województwo pomorskie 1300.

Z DALSZEJ POLSKI.**Skutki hazardu.**

Warszawa. Znany arystokrata, hrabia R., pan na tysiącach hektarów ziemi, znany milioner, przyjechał przed tygodniem do Warszawy. Czując wielki pociąg do koni, poszedł na wyścigi kon-

ne i tam nie mógł się oprzeć pokusie zagrania w totalizatora. Pech chciał, że pan hrabia przegrał wszystko. Nie martwił się tem zbyt, miał bowiem w Warszawie wielu przyjaciół, ale tak się jakoś złożyło, że nikogo nie zastał a książeczki czekowej zapomniał wziąć ze sobą. Nie pozostało mu nic innego, jak zwrócić się do stacji opieki społecznej o pożyczkę na drogę do domu. Ustawa przewiduje jednak, że pożyczki udzielać może opieka społeczna tylko na bilet 3 klasy. Musiał więc pan hrabia wracać 3-cią klasą do domu.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. Lekcje śpiewu odbędą się: dziś w poniedziałek dla Sopranu i Altu, we wtorek dla Tenoru i Basu, w środę dla wspólnego chóru mieszanego. Początek o godz. 8.15 wiecz. w szkole. Dyrygent.

Tow. Sokół. Zebranie informacyjne z okazji wyjazdu do Poznania na Złot odbędzie się we wtorek dnia 25 czerwca o godz. 8.15 wieczorem w Konsumie Urzędników na który wszystkich interesowanych zaprasza. Zarząd.

Ochotnicza Straż Pożarna w środę dnia 26 czerwca ćwiczenia o godzinie 7-mej. Komenda.

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 26. czerwca 1929 r. o godz. 5-tej w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd

Wpisy**do Sześcioletniej, Koedukacyjnej Szkoły Wydziałowej w Chojnicach**

już rozpoczęły się. Zgłoszenia przyjmuje Kierownik w godzinach przedpołudniowych w kancelarii szkoły, pokój Nr. II. 1263

EGZAMIN

wstępny odbędzie się 1. lipca br. o godz. 8-mej rano.

Państwo. Nadleśnictwo Chociński-Młyn

poczta Konarzyny powiat Chojnice sprzeda w drodze publicznej licytacji w czwartek, dnia 27. VI. 29 r o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Paluszkiwicza w Konarzynie za gotówkę z leśnictw. Łukomie

drewno opałowe i użytkowe

dla zaspokojenia potrzeby lokalnej. 1376
Warunki sprzedaży ogłoszone będą przed licytacją.

Rejestracja obcokrajowców.

Wszystkich obcokrajowców zamieszkałych w obwodzie miasta Chojnic wzywa się do zgłoszenia się z kartą rejestracyjną względnie z kartą pobytu czasowego w Magistracie, Ratusz pokój nr. 4 w czasie od 24. VI. — 28. VI. 1929 r. 1377

Chojnice, dnia 22. czerwca 1929 r.

Magistrat.

Spedycja samochodami**i transport mebli**

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Julian Hubert

Drogerja — Perfumerja

CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18

Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystawne.



Polecam samochody marki:

Cadillac, LaSalle, Oakland, Chevrolet

1927 sprzedano więcej niż milion.

Wtękie, silne, wygodne z zaletami samochodów luksusowych, ulubione, ponieważ eleganckie. Również jako samochody ciężarowe i dostawowe, prędkie, pewne i gospod.

Buick, Oldsmobile, Pontiac

Samochody osobowe i ciężarowe

—: po korzystnych warunkach zakupu —:

Ryszard Gehrke,

Centrala samochodów — Chojnice
Telefon 108

**Wapno gaszone**

sprzedawca tanio

Merkur

daw. Maschitzki, Chojnice. 3176

Urządowe

Rozkłady jazdy

nadeszły.

Księgarnia

„Dziennika Pomorskiego“

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 25. 6. o godz. 17. sprzedam na podwórze spedytora Nowackiego, najwięcej dającym za gotówkę:

- 16 koider
- 180 ubrań
- 100 kaftaników,
- 3 dywany.

Rogowski

Kom. sąd. Chojnice 1384

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 25. 6. o godz. 16.30 sprzedam na podwórze spedytora Nowackiego, najwięcej dającym za gotówkę:

- 1 leżankę
- 1 pluszową narzutkę
- 1 dywan.

Rogowski

Kom. sąd. Chojnice 1385

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 25. 6. o godz. 17.30 sprzedam na podwórze spedytora Nowackiego, najwięcej dającym za gotówkę:

- 1 tarczówkę (sztucer do tarczy.)

Rogowski

Kom. sąd. Chojnice. 1386

Stodołę

drewnianą

ca 23 1/2 m. długą i 10 1/2 m. szeroką na plebanie sprzedamy na rozbranie najwięcej dającym w piątek dn. 28. b. m. o 3-ciej po poł. w tutejszym probostwie.

Ogorzellny, p. Chojnice, dn. 23 czerwca 1929 r.

Katolicki Dozór Kościelny

Rower

damski

dobrze utrzymany za 120 zł. na sprzedaż. 1380

Leszczyński, Nowemście 7.

1 ucni

1 uczennicy

z lepszym wykształceniem szkolnym poszukuje zaraz

Bazar

L. Wróblewski

BRUSY. 1369

Uczeń

z uczciwej rodziny może się zaraz zgłosić. 1381

Stanisław Rink

Rynek 6.

skład kolonialny i restaurac.

Zgubiłam

ciemną brązową torebkę dnia 23. VI. w oolicy cme tarza. Uczciw. znal. uprasza się oddać takową za wynagrodzeniem u

Szwocha

Wysoka 30.

Poszukuję

kierownika

biura.

Gierszewski,

advokat

w CHOJNICACH.

Skład

od 1. lipca do wynajęcia.
Dworcowa 15. III.

Podjęmuję się

jazd

samochodem

w dzień i w nocy, również do Niemiec zamówienia skierować do

składu,

ul. Gdańska 20, tel. 94.

A. Kosiedowski,

Chojnice, Gdańska 20.

Do salonu fryzur chłopięcych**Salon Weiland**

Gdańska 17

Dom modnych fryzur.

Dziewczynka

do roznoszenia gazet

może się zgłosić

Dz. Pomorski.

Sieczka

na sprzedaż w większej ilości

Szosa Kościelna nr. 1.

2 mieszkania

na letnisko z użytkowaniem kuchni natychmiast do oddania. Zgł. do eksp. „Dz. Pom. 1379

Uczciwa, czysta

dziewczyzna

15—17 letn. potrzebna. Adres wskaże eksp. Dzien. Pom. 1374